

Recenzja pracy doktorskiej mgra Artura Ryszkiewicza, *Lobbing Kościoła katolickiego w Polsce po przemianach ustrojowych 1989 roku*. Uniwersytet Zielonogórski, 2026.

Rozprawa doktorska mgra Artura Ryszkiewicza, *Lobbing Kościoła katolickiego w Polsce po przemianach ustrojowych 1989 roku* podejmuje temat ważny, a może nawet kluczowy dla zrozumienia zmian społecznych w Polsce po transformacji ustrojowej po roku 1989. O ile mi wiadomo, jest to pierwsza próba w przedstawieniu tytułowego tematu, więc można ją uznać za przedsięwzięcie oryginalne i nowatorskie.

Dysertacja skonstruowana została w sposób logiczny i przejrzysty. Składa się z obszernego wstępu (23 stron) i podsumowującego zakończenia (9 stron) oraz siedmiu różnej długości rozdziałów, z których każdy został zamknięty podsumowaniem. Uwagi wstępne wskazują na wysoką samoświadomość metodologiczną i precyzyjnie określoną perspektywę badawczą. Od razu warto podkreślić jasne określenie zastosowanej metodologii badawczej oraz syntetyczne mówienie literatury przedmiotu jak też zdefiniowanie, podstawowego dla pracy, lobbingu Kościoła katolickiego. Dzięki sformułowanym hipotezom badawczym autor mógł się do nich odwoływać jako do swoistych pytań kontrolnych przy prezentacji konkretnych działań różnych grup związanych z Kościołem katolickimi. One też umożliwiły w zakończeniu pracy wskazanie na oryginalne osiągnięcia samej dysertacji, czyli stwierdzenie faktycznego istnienia lobbingu Kościoła katolickiego.

Przyjętą w dysertacji szeroka definicja lobbingu „jako komunikacja między grupami interesu a władzą publiczną, do której wykorzystywane są instrumenty komunikacyjne oraz prawne – w tym udział w stanowieniu prawa jako strona społeczna” (s. 9), wydaje się uzasadniona, tym bardziej że praca ma charakter interdyscyplinarny z wyraźnym rysem politologicznym i marketingowym. Świadczy o tym nie tylko sam sposób podejścia do głównego tematu, ale również odwołania w obszernej bibliografii zarówno do politologów, socjologów religii, historyków i medioznawców. Ze względu na polaryzującą obecność instytucji Kościoła katolickiego w przestrzeni publicznej, wydaje się w pełni uzasadnione w pracy naukowej sięgnięcie do interwencji publicystycznych różnego rodzaju, od których zresztą przedstawiciele tej instytucji również nie stronią by wspomnieć chociażby o tzw. listach duszpasterskich episkopatu Polski. Istotnym dopełnieniem pojęciowej siatki użytej w pracy jest wiedza ekspercka (jak informuje przypis 28 „Autor jest ekspertem w zakresie *public affairs* i *public relations*”), która jest oczywiście wielce przydatna przy analizie tak potężnej instytucji jak Kościół katolicki w Polsce po roku 1989. Problem badawczy został

sformułowany bardzo precyzyjnie (s. 13) i dookreślony sześcioma pytaniami i dodatkowo skorelowany z główną hipotezą dotyczącą skutecznych działań Kościoła katolickiego prowadzących do realizacji celów tej instytucji daleko wykraczających poza zakres organizacji o charakterze czysto religijnym. Zostało to doprecyzowane w sześciu hipotezach pomocniczych. Pozostaje nam przejść do zawartości poszczególnych rozdziałów.

W pierwszym rozdziale (20 stron) autor przedstawił postulaty teoretyczne dysertacji. Od razu zauważmy, że jednym z podstawowych problemów jakie badacz religii napotyka są kwestie terminologiczne, a do takich należy definicja samego pojęcia religii, której przyjęcie sytuuje badacza w kontekście toczącej się debaty. Autor przyjął definicję antropologa kultury Clifforda Geertza, co jest decyzją słuszną, gdyż jest to definicja opisowa i inkluzywna. Geertz nie wartościuje tylko wskazuje na istnienie rozmaitych typów religii, będących konkretyzacją bogatych form kultury, w której funkcjonują. Podobnie przyjęcie politologii religii jako subdyscypliny nauk o polityce jest uzasadnione tematem pracy. Krótko mówiąc mgr Roszkiewicz zajmuje się instytucją Kościoła katolickiego w Polsce jako zjawiskiem kulturowym, ekonomicznym i politycznym przede wszystkim, nie zapominając oczywiście o jego charakterze religijnym, co jednak nie jest głównym przedmiotem jego uwagi.

Można się zastanawiać czy w pracy o charakterze politologicznym i marketingowym jest zasadne poświęcanie ponad 70 stron (s. 49-123) i dwa oddzielne rozdziały (II-III) na szczegółowe analizy procesu kształtowania się relacji Kościół państwo i to sięgając do końca XVIII wieku. Moim zdaniem była to decyzja nie tylko słuszną, ale wręcz konieczną, gdyż specyfika polskiej historii rzuca dodatkowe światło na dynamikę tych relacji w chwili obecnej. Szczególnie czasy trzech zaborów (1772-1918) nie tylko tłumaczą różnice regionalne dzisiejszej Polski, ale pokazują kształtowanie się polskiej tożsamości narodowej. Bez tego kontekstu trudno zrozumieć pojawienie się zbitki pojęciowej Polak-katolik, wskazującej na zbieżność tożsamości narodowej i religijnej. Choć jest w tym pojęciu zawarty historyczny fałsz (w 1939 roku tylko 69 procent Polaków było rzymskimi katolikami), a samo pojęcie pojawiło się dopiero na początku XX wieku pod piórem twórcy polskiego nacjonalizmu Romana Dmowskiego, to jego siła perswazyjna jest tak mocna, że nie można od niej abstrahować, gdyż w dużym stopniu tłumaczy różne aspekty skutecznego lobbingu Kościoła rzymsko-katolickiego po transformacji ustrojowej w 1989 roku. Trzeba też uznać za duże osiągnięcie badawcze autora, który zebrał wyczerpującą i interdyscyplinarną literaturę przedmiotu oraz zrekonstruował w sposób poprawny zarówno proces historyczny jak i działania legislacyjne, włącznie z Konstytucją uchwaloną w 1997 roku i Konkordatem zawartym między Watykanem a Polską w 1993 roku.

Mgr Artur Ryszkiewicz słusznie w słusznie zwraca uwagę, przywołując konkretne akty legislacyjne na wyjątkowo uprzywilejowaną, w świetle prawa, pozycję Kościoła katolickiego na tle innych wyznań chrześcijańskich i związków religijnych. Jednak moim zdaniem zbyt słabo zaznaczył decydującą rolę polskiego papieża Jana Pawła II (1978-2005), którego nie tylko obecność w Watykanie, ale i częste odwiedziny Polski wręcz paraliżowały wszelkie próby krytyki wręcz hegemonicznej pozycji przyjmowanej coraz bardziej skutecznie przez tę instytucję. W każdym razie ten kontekst historyczno-polityczno-religijno-społeczny jest wręcz nieodzowny by w pełni pojąć wyjątkową, w skali światowej, rolę polskiego papieża, który w dużym stopniu nadzorował procesy legislacyjne po roku 1989 w odniesieniu do kierowanej przez siebie instytucji. Robił to skutecznie przez sieć swoich przedstawicieli w Polsce, zwłaszcza nuncjusza Polaka (co było fenomenem znowu w skali światowej, gdyż zwykle nuncjuszami nie są obywatele danego kraju) Józefa Kowalczyka (1989-2010) i podległych sobie bezpośrednio biskupów.

Zasadniczym trzonem dysertacji poświęconej lobbingowi Kościoła katolickiego są rozdziały od IV do VI liczących razem 133 stron. Są one komplementarne i wzajemnie się dopełniają. Najpierw otrzymujemy ogólny opis lobbingu Kościoła katolickiego w Polsce w czterech wymiarach (instytucjonalnym, politycznym, gospodarczym i edukacyjnym). Trzeba powiedzieć, że poczucie niedosytu jakie pojawiło się przy lekturze III rozdziału, ustąpiło satysfakcji poznawczej w rozdziale IV w części opisującej lobbing instytucjonalny, gdyż autor szczegółowo zrelacjonował rolę niektórych biskupów przy obradach Okrągłego Stołu na wiosnę 1989 roku (Alojzy Orszulik, Bronisław Dembowski), a zwłaszcza nuncjusza Józefa Kowalczyka. Opisał też funkcje różnych Komisji ds. dialogu w Kościele katolickim jak Komisję Wspólną i Komisję Majątkową. Obie działały w sposób właściwie nie podlegający żadnej kontroli zewnętrznej, sprawiając wrażenie działania państwa w państwie. Można śmiało powiedzieć, że pozostałe trzy formy lobbingu, mając mocne umocowanie instytucjonalne, miały ułatwione zadanie, a ich skuteczność była zapewniona „uzgodnieniami na górze”.

Można powiedzieć, że powyższe ustalenia są dobrze przebadane i ustalenia historyków i politologów nie budzą większych kontrowersji. Tak więc prawdziwie oryginalnym wkładem w rozumienie roli Kościoła katolickiego w Polsce po roku 1989 są rozdziały V i VI, gdzie mgr Artur Ryszkiewicz przedstawia szczegółowo funkcjonowanie „miękkiej siły”. Wykorzystanie pojęcia „soft power” zaproponowanego przez politologa Josepha S. Nye’a w kontekście amerykańskiej polityki międzynarodowej (*Soft Power. Jak Osiągnąć Sukces W Polityce Światowej – perswazyjne środki oddziaływania politycznego*

[*kultura, propaganda, dyplomacja*]) wydaje się pomysłem szczególnie trafnym w kontekście obecności Kościoła katolickiego w polskiej przestrzeni publicznej. Autorowi udało się uchwycić wielorakie i trudno uchwytnie sploty religii, polityki, działalności samorządowej a nawet życia obyczajowego i moralnego w polskim społeczeństwie. Można powiedzieć, że właśnie w tych rozdziałach sprawdziło się interdyscyplinarne podejście do tytułowego tematu, który wymyka się tradycyjnym narzędziom analitycznym i domagał się niejako „wymyślenia” specjalnych sposobów pozwalających wychwycić wpływ kleru i różnych instytucji Kościoła katolickiego niemal na wszystkie wymiary życia polskich obywateli.

Warto podkreślić, że w swoim całościowym oglądzie relacji państwo-Kościół autor nie uległ, że wszech miar zrozumiałej w tym kontekście, pokusie jednostronnego przedstawienia roli i miejsca Kościoła katolickiego w przemianach ustrojowych jakie się dokonały w Polsce po roku 1989. Kolejny rozdział to przykład badawczej wnikliwości i obiektywizmu w przedstawieniu zarówno pozytywnych jak i negatywnych wymiarów obecności tej instytucji w naszym kraju. Przy czym swoje opinie każdorazowo dokumentuje bardzo starannie dobraną bazą danych. Jak przykład pozytywnej roli odegranej przez kler katolicki (zachęcony do tego przez Jana Pawła II) warto odnotować jego opowiedzenie się za wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej w referendum z czerwca 2003 roku, które poparło 77,45 procent z 58,45 procent głosujących, co umożliwiło wejście Polski do UE 1 maja 2004 roku. Oczywiście tych przykładów jest więcej, co tylko podkreśla wagę Kościoła katolickiego w życiu społecznym naszego kraju. Również ostatni VII rozdział stanowi oryginalny wkład mgr Ryszkiewicza w rozumienie już nie tylko tytułowego tematu lobbingu Kościoła katolickiego, ale w zaproponowanie nowego spojrzenia na pozycję tej instytucji w Polsce poddanej, jak wszystkie inne kraje naszego globu, procesom właśnie globalizacyjnym. Zasadnie pisze o redefinicji pozycji Kościoła, który w wyniku galopującej sekularyzacji, zwłaszcza młodego pokolenia w dużym stopniu musi na nowo określić swój sposób funkcjonowania. W pewien sposób stanowi ilustrację powiedzenie wybitnego katolickiego intelektualisty brytyjskiego Lorda Actona, które sformułował w 1887 roku w liście do anglikańskiego biskupa Mandella Creightona po ogłoszeniu dogmatu o nieomyślności papieża w 1870 roku: „każda władza korumpuje, a władza absolutna korumpuje w sposób absolutny”. Można je również zastosować do obecnej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce. Wykorzystując wyjątkową koniunkturę w czasie transformacji ustrojowej, jak też wysoki autorytet kleru, a zwłaszcza niektórych charyzmatycznych liderów jak kardynał Stefan Wyszyński i papież Jan Paweł II, podjął wielokierunkowe wysiłki by uruchomić wielopoziomowy system lobbingowy. Osiągnął w istocie spektakularny sukces

instytucjonalny, polityczny i gospodarczy. W tym samym czasie poniósł sromotną klęskę wychowawczą i religijną tracąc wpływ na młode pokolenie Polaków i w sposób dosłowny wypędzając ludzi z Kościoła. Nie jest to sytuacja wyjątkowa, jak słusznie mgr Ryszkiewicz podkreśla przywołując przykłady Irlandii, Kanady i Brazylii. W każdym z tych trzech krajów Kościół katolicki stał się ofiarą własnego sukcesu. W zakończeniu autor przedstawił odpowiedzi na sformułowane we wstępie hipotezy badawcze, w których zawiera się ogólny bilans obecności Kościoła katolickiego w Polsce po roku 1989 do czasu ukończenia pisania dysertacji, czyli do 2025 roku. Jak się wydaje zasygnalizowane procesy sekularyzacyjne i zmiana pozycji Kościoła katolickiego w Polsce będą się nasilały.

Dysertacja zasługuje na wyróżnienie ze względu na oryginalność podejścia do tematu i przekonujące zweryfikowanie hipotez badawczych. Warto też ją opublikować gdyż będzie ważnym głosem w ciągle nie zakończonej debacie na temat związków religii i polityki. Jednak przed oddaniem do druku trzeba ją dokładnie przejrzeć, np. zrezygnować z podawania stron konkretnego wydania Nowego Testamentu, gdyż powszechnie przyjmuje się tylko podawanie skrótów (Mt 5, 6-7 itp.) przywoływanych cytatów. Warto też dodać w bibliografii istniejące tłumaczenia na język polski niektórych przywoływanych w tekście prac takich autorów jak Zygmunt Bauman (*Globalizacja*), Daniel C. Dennett (*Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*) i Thomas Reese (*Watykan od wewnątrz*).

W związku z powyższymi uwagami stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Artura Ryszkiewicza, *Lobbying Kościoła katolickiego w Polsce po przemianach ustrojowych 1989 roku* spełnia warunki stawiane tego rodzaju pracy. Niniejszym wnoszę o dopuszczenie mgr Artura Ryszkiewicza, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Stanisław Obirek

Prof. zw. dr hab. Stanisław Obirek

Warszawa, 23.04.2026